

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Płock, 7 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondzielewski

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Śródka

w obecności oskarżyciela publicznego Katarzyny Ciarki z Komendy Miejskiej Policji w Płocku

po rozpoznaniu w dniach 03.11.2016r., 12.12.2016r., 12.01.2017r., 26.01.2017r., 31.01.2017r. sprawy przeciwko **T. T. Synowi S. i J. z domu M. urodzonemu (...) w P.** obwinionemu o to, że:

1. w dniu 8 maja 2016r. ok. godz. 00.35 będąc właścicielem firmy P.T. T. z/s S. zezwolił na wykonywanie prac, które zakłóciły spoczynek nocny P. L. poprzez głośne hałasy wydobywające się z terenu w/w firmy

**tj. za wykroczenie z art. 51§1kw**

2. w dniu 10 maja 2016r. ok. godz. 23.25 będąc właścicielem firmy P.T. T. z/s S. zezwolił na wykonywanie prac, które zakłóciły spoczynek nocny P. L. poprzez głośne hałasy wydobywające się z terenu w/w firmy

**tj. za wykroczenie z art. 51§1kw**

### **ORZEKA:**

1. Obwinionego T. T. w ramach zarzucanych mu czynów uznaje za winnego tego, że:

a. 8 maja 2016 roku około 0:35 w S. w gminie R. prowadząc Przedsiębiorstwo (...), dopuścił do jego działania w porze nocnej w sposób emitujący metaliczny hałas, czym zakłócił spoczynek nocny P. i B. L., co stanowi wykroczenie z art. 51§1 kw;

b. 10 maja 2016 roku około 23:25 w S. w gminie R. prowadząc Przedsiębiorstwo (...), dopuścił do jego działania w porze nocnej w sposób emitujący metaliczny hałas, czym zakłócił spoczynek nocny P. i B. L., co stanowi wykroczenie z art. 51§1 kw

i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 39§1 kw odstępuje od wymierzenia kary;

2. zwalnia obwinionego T. T. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

### **POUCZENIE**

1. Od wyroku sądu pierwszej instancji służy stronom apelacja (art. 103 § 2 k.p.w.).b)

2. Wyrok można zaskarżyć w całości lub części (art. 103 § 4 k.p.w.).

3. Apelację wnosi się na piśmie w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem.b) W wypadku, gdy uzasadnienie wyroku zostało przedstawione wyłącznie w formie ustnej, apelację wnosi się na piśmie w terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z przekładem tego uzasadnienia. Wniesienie apelacji przed upływem terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku albo wniosku o przekład uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej wywołuje skutki wskazane odpowiednio w art. 35

§ 1 k.p.w. albo art. 82 § 7 k.p.w. (wniosek o uzasadnienie wyroku bądź sporządzenie przekładu uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej, sporządzenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia przez sąd, doręczenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia) i podlega rozpoznaniu; można ją uzupełnić w terminie 7 (siedmiu) dni (art. 105 § 1-2 k.p.w. i art. 122 § 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego - kapitanowi statku (art. 124 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana; to samo stosuje się do osób nie będących stronami (art. 126 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

4. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

5. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

6. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

7. W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

8. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

9. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

10. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-9)c)

#### Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót "k.p.k." oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później; skrót "k.p.w." oznacza ustawę z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 2013 r. poz. 395 oraz niektórych Dziennikach opublikowanych później.

a) stosuje się w sprawach o wykroczenia, z wyłączeniem spraw o wykroczenia skarbowe

b) uwzględnia się, o ile ustawa nie stanowi inaczej

c) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi

**Sygn. akt II W 1349/16**

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

T. T. prowadzi działalność gospodarczą - Przedsiębiorstwo (...) w S. w gminie R.. Przedsiębiorstwo zajmuje się między innymi produkcją (...) metalowych i malowaniem ich. Prace wykonywane są głównie na pierwszej i drugiej zmianie, jednak część ich jest wykonywana także w porze nocnej. W szczególności w przedsiębiorstwie wykonywane były prace w nocy z 7 na 8 maja 2016 roku oraz w nocy z 10 na 11 maja 2016 roku. Efektem funkcjonowania zakładu we wskazanym czasie była emisja hałasów w postaci donośnych, irytujących i wywołujących niepokój metalicznych dźwięków, które zakłócały możliwość skorzystania z nocnego odpoczynku P. i B. L.. Takie hałasy przeszkodziły pokrzywdzonym w odpoczynku nocnym w dniu 8 maja około 0:35 oraz w dniu 10 maja około 23:25.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zeznania pokrzywdzonych P. L. ( vide 00:37:01 rozprawy z 03.11.2016r.) i B. L. ( vide 1:34:40 rozprawy z 12.01.2017r.) oraz zeznania świadków A. J. ( vide 1:52:26 rozprawy z 12.01.2017r.) i I. K. ( vide 2:10:46 rozprawy z 12.01.2017r.).

Pokrzywdzeni i pozostali świadkowie mieszkający tuż obok, jednoznacznie wskazali, że zakład obwinionego jest uciążliwy, szczególnie w ciepłych miesiącach. Wskazali też, że uciążliwość tą powodują hałasy w postaci trąbienia, wiercenia, dźwięków suwnic, upuszczanej stali, wózków, upadki elementów stalowych, uderzanie w konstrukcje stalowe, powodujące zrywanie się w trakcie snu i brak orientacji co się stało. Wprawdzie szczegółów zdarzeń z 8 i 10 maja 2016 roku nie pamiętali, jednak pokrzywdzony wskazał jednoznacznie, że wzywał w tych dniach policję na interwencję w związku z zakłóceniami ciszy nocnej w postaci metalicznych hałasów. Wszyscy wskazani świadkowie zeznali też stanowczo, że zakład obwinionego pracuje także w porze nocnej. Twierdzenia pokrzywdzonych i świadków poparte zostały nagraniami, na których pokrzywdzony zarejestrował działanie zakładu obwinionego w porze nocnej, zarejestrował też charakterystyczne metaliczne hałasy dochodzące z hal i posesji, które świadkowie wskazywali jako te, które zakłócają im sen, wyrывая z niego. I chociaż zdarzeń z 8 i 10 maja pokrzywdzony nie zarejestrował, to sąd nie ma wątpliwości o rzetelności twierdzeń w zakresie emitowania hałasów - niewątpliwie hałasy takie miały miejsce. Wiarygodność przedstawionych przez pokrzywdzonego nagrań nie budzi wątpliwości - wskazał jednoznacznie, że zarejestrował zakład obwinionego, również wskazani wyżej świadkowie potwierdzili, że jest zakład obwinionego, rozwiali też przekonująco wątpliwości obrońcy obwinionego co do tożsamości zakładu.

Zwrócić też należy uwagę, iż wprawdzie funkcjonariusze policji przybyli na interwencje w dniach 8 maja - Ł. L. ( vide 00:03:10 rozprawy z 26.01.2017r.) i 10 maja - M. P. ( vide 1:02:49 rozprawy z 12.01.2017r.) nie stwierdzili zakłócenia ciszy nocnej, to jednak stwierdzili, iż zakład w nocy działał. I chociaż funkcjonariusze nie ujawnili popełnienia wykroczenia z art. 51§1 kw, to już M. P. zaznaczyła, że pewne odgłosy z zakładu dochodziły, miała też wrażenie, że dźwięki te faktycznie pokrzywdzonemu przeszkadzają, a jego zgłoszenie było szczere. Potwierdza to wiarygodność wskazanych wcześniej świadków.

Powyższych twierdzeń nie mogły zdyskredytować zeznania świadków C. S. ( vide 00:02:40 rozprawy z 12.01.2017r.), K. K. ( vide 00:45:31 rozprawy z 12.01.2017r.) i P. K. ( vide 1:19:18 rozprawy z 12.01.2017r.). Świadkowie są albo byli pracownikami zatrudnionymi w zakładzie obwinionego, mieli więc interes w złożeniu zeznań nieobciążających obwinionych, a to z uwagi na aktualne zatrudnienie u niego, czy też na zatrudnienie w agencji udostępniającej pracowników obwinionemu.

W szczególności pokrętne i nieprzekonujące są zeznania C. S. - dozorczy w zakładzie obwinionego. Świadek cały czas mówił tylko o tym, że z zakładu nie dochodziły żadne hałasy, potwierdził jednak w swych zeznaniach, że mógł

się zdarzyć jakiś pojedynczy hałas (vide k. 18), potem zaś próbując z tego stwierdzenia wybrnąć twierdził, że nie mógł jednak zakłócić ciszy nocnej. Świadek próbował przekonać, że w zakładzie było zupełnie cicho, w zasadzie w nocy nigdy nie ma hałasów, tymczasem przedstawione przez pokrzywdzonego nagrania całkowicie przeczą tym twierdzeniom - hałasy z pewnością nie zdarzały się pojedynczo, sporadycznie. Na nagraniach świadek rozpoznał zakład obwinionego, później zaś z tego twierdzenia próbował się wycofać. Zdaniem sądu świadek zeznawał tendencyjnie, na korzyść pracodawcy, u którego jest zatrudniony, jak również z tego powodu, że jako dozorca mający miejsce pracy przy wjeździe na posesję zakładu, najlepiej orientuje się w rzeczywistej uciążliwości prac. W ocenie sądu świadek i w swojej postawie dostrzegł z pewnością pewne zaniedbania, skoro pokrzywdzony wykazał, że dozorcę przy wjeździe na teren zakładu, dopuszczał do tego, by niecierpliwi kierowcy samochodów ciężarowych w nocy trąbili w nieskończoność z niewiadomych powodów. Dlatego zeznań świadka sąd nie uznał za wiarygodne.

Z kolei K. K. twierdził, że cały czas wykonywał prace jemu przydzielone i tak naprawdę nie wiedział co robią inne osoby, nie interesował się tym, nie miał więc realnej wiedzy o hałasach wydobywających się z zakładu. Potwierdził zatem działanie zakładu w porze nocnej. Z kolei P. K. także potwierdził działanie zakładu w porze nocnej, nadto zeznał, że przygotowywał do malowania elementy metalowe - i chociaż hałasom nie zaprzeczył jednoznacznie, ani też ich nie potwierdził, to zwrócić należy uwagę, że wyjaśnienia składał zdawkowo, zaś prace które wykonywał, mogły być odpowiedzialne za emitowanie metalicznych hałasów, o których mówili pokrzywdzeni i świadkowie - ich bezpośredni sąsiedzi. Zatem zeznania tych świadków również nie dają rady obalić twierdzeń pokrzywdzonych. Obydwaj świadkowie potwierdzili jednak, że na nagraniach pokrzywdzonego zarejestrowany jest zakład obwinionego, czym twierdzenia pokrzywdzonego, jego żony i sąsiadów potwierdzili.

Pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie - A. W. ( vide 00:14:05 rozprawy z 26.01.2017r.), A. W. (1) ( vide 00:23:57 rozprawy z 26.01.2017r.) oraz T. W. (1) ( vide 00:01:37 rozprawy z 31.01.2017r.) zeznali, że zakład obwinionego nie jest uciążliwy i nie zakłóca im spokoju, czy też spoczynku. Wprawdzie twierdzenia te są korzystne dla obwinionego, nie mogą jednak zmienić oceny twierdzeń pokrzywdzonych oraz A. J. i I. K.. Pokrzywdzeni oraz A. J. i I. K. mieszkają w zupełnie innym miejscu - ich posesje i okna budynków położone są w zasadzie na wprost wjazdu do zakładu i na wprost hal i bram do tych hal - jednoznacznie wynika to z map ( vide k. 59-61, 133), wszelkie zatem hałasy płyną bezpośrednio z zakładu w kierunku ich zabudowań. Tymczasem położenie posesji A. W. i A. i T. W. (1) jest zupełnie inne, posesje położone są dalej, inne jest ich usytuowanie wobec hal obwinionego, a więc do nich - tak jak twierdzą świadkowie - hałasy mogą nie docierać, bądź też są mniej uciążliwe. Sąd zatem uznał, że twierdzenia tych świadków nie mają żadnego wpływu na ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Natomiast obwiniony T. T. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w porze nocnej zakład pracuje wyjątkowo, gdy jest dużo zleceń. Jednak prace na tą porę organizowane są tak, by hałasów nie było, ustawnie są wyłącznie prace ciche (śrutowanie, malowanie). Ponadto droga przy zakładzie jest ruchliwa i przejeżdżają nią liczne samochody ciężarowe, także do innych zakładów. Pokrzywdzony zaś wzywał policję na interwencje z nieznanymi mu motywów. Ponadto obwiniony prowadzi działalność na terenie przemysłowym, zgodnie z przepisami prawa ( vide 00:06:07 rozprawy z 03.11.2016r.). Sąd oczywiście nie neguje prawidłowości prowadzenia działalności obwinionego w zakresie dostosowania jej do przeznaczenia terenu, na którym położony jest zakład obwinionego, to już twierdzeń o nieuciążliwości pracy zakładu w porze nocnej i bardzo ograniczonym, wyjątkowym charakterze działalności nocnej sąd nie uznał za wiarygodne. Przeczą temu twierdzenia pokrzywdzonych i ich bezpośrednich sąsiadów oraz nagrania.

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, żadna ze stron ich nie kwestionowała.

W obliczu przeprowadzonych na rozprawie dowodów oczywistym jawi się po pierwsze fakt, iż w dniach 8 maja i 10 maja 2016 roku zakład obwinionego pracował w porze nocnej, po drugie zaś fakt, iż wykonywane prace powodowały emisję metalicznych hałasów, które zakłóciły spoczynek nocny pokrzywdzonym, nie pozwalając im spać. Uznać też należy, iż obwiniony w tym okresie był osobą odpowiedzialną za organizację pracy.

**Sąd zważył co następuje:**

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił sądowi w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, iż obwiniony naruszył normę art. 51§1 kw, która stanowi, iż karze podlega ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spoczynek nocny.

Otóż w dniu 8 maja 2016 roku S. obwiniony prowadząc Przedsiębiorstwo (...) dopuścił do jego działania w porze nocnej w taki sposób, że z terenu przedsiębiorstwa około 0:35 emitowany był metaliczny hałas, który zakłócił spoczynek nocny P. i B. L.. Ponowne takie zdarzenie miało miejsce w dniu 10 maja 2016 roku około 23:25.

Wskazać należy w tym miejscu jednoznacznie, iż Sąd ocenia zachowanie obwinionego, jako prowadzącego wskazane Przedsiębiorstwo i organizującego w nim pracę, jako wybryk o którym mowa w art. 51 § 1 kodeksu. Powszechnie przyjmuje się, iż wybryk to zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo postępowania w danym miejscu, czasie i okolicznościach oraz narusza czy lekceważy obowiązujące zasady współżycia społecznego. Wybrykiem jest zatem czyn sprawcy, który odbiega od przyjętych w danej sytuacji norm postępowania, pozostaje w sprzeczności ze zwykłymi normami ludzkiego współżycia, nie jest powszechnie akceptowany, czyn który wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucie gniewu, oburzenia. Podkreślić też należy, iż za sprawcę takiego wykroczenia uznaje się w szczególności także organizatora zabawy na dziedzińcu domu studenckiego w godz. 22-6, nawet jeśli jest ona legalna i odbywa się za zezwoleniem władz uczelni, gdyż władze uczelni nie mają prawa wydania zezwolenia na hałas zakłócający ciszę nocną mieszkańcom (tak: Wojciech Kotowski, Kodeks Wykroczeń. Komentarz, Oficyna 2009r.). Do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 51§1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło zakłócenia ciszy nocnej, źródło niepokoju.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż jakkolwiek działalność Przedsiębiorstwa (...) jest legalna, prowadzona w ramach działalności gospodarczej osoby fizycznej i na terenie pod taką działalność przeznaczonym, to z całą stanowczością stwierdzić należy, iż nawet taka legalna działalność przedsiębiorstwa nie daje prawa do zakłócania ciszy nocnej i spoczynku nocnego okolicznym mieszkańcom. Podkreślić należy w tym miejscu, iż Sąd nie uważa za "nielegalną" pracy zorganizowanej przez obwinionego, lecz za takie uważa nieakceptowalne hałasy w postaci niespodziewanych, metalicznych dźwięków, które wyrwały pokrzywdzonych ze snu w dniach 8 i 10 maja, bezsprzecznie powodujące niepokój u mieszkańców pobliskich zakładów domów, jak też brak orientacji wzbudzonej osoby co tego, co się mogło stać. Sąd podziela stanowcze twierdzenia pokrzywdzonych, że metaliczne dźwięki dochodzące z zakładu obwinionego nie pozwalały na spokojny odpoczynek, byli oni tym oddziaływaniem zakładu zmęczeni. Trzeba przy tym mieć na względzie nagminność takich i podobnych hałasów dochodzących z posesji zakładu obwinionego, która w oczywisty sposób podnosi stopień nieakceptowalności dźwięków dochodzącej z zakładu.

Powyższej oceny prawnej działania obwinionego nie może zmienić fakt, że zakład obwinionego stoi na terenach przemysłowych, zaś okoliczne tereny mieszkalne powstały już po powstaniu zakładu. Zatem tak jak okoliczni mieszkańcy nie mają wpływu na istnienie zakładu produkcyjnego obwinionego, tak obwiniony nie ma wpływu na istnienie tuż obok terenów mieszkaniowych. Wszyscy zatem winni respektować swe prawa i obowiązki - w szczególności mieszkańcy winni zasadniczo znosić normalne działanie zakładu, obwiniony zaś winien poszanować ich prawo do spoczynku nocnego. Za porę spoczynku nocnego przyjmuje się zwyczajowo czas między godziną 22:00 a 6:00, aczkolwiek w porze zimowej należałoby nawet przyjąć jako początek godzinę wcześniejszą, nie wcześniej jednak niż 20:00, gdyż z uwagi na dłuższą noc tryb funkcjonowania ludzi nieco się zmienia i większość oczekuje odpoczynku już wcześniej. Przyjąć też należy, że prawo do spoczynku nocnego nie jest ograniczone tym, czy uprawniony mieszka w mieście, czy poza miastem, aczkolwiek w każdej lokalizacji stopień tolerancji hałasu będzie inny - w mieście tolerancja hałasu zazwyczaj jest większa, najniższa tolerancja hałasu będzie zaś na terenach wiejskich. Z kolei na obszarze bezpośredniego sąsiedztwa terenów mieszkalnych i przemysłowych, stopień tolerancji umiejscowiony będzie gdzieś między tymi skrajnościami. I w tej sprawie, zadniemu sądowi tak pokrzywdzeni jak i ich bezpośredni sąsiedzi, winni tolerować nocne działanie przedsiębiorstwa, jednak praca przedsiębiorstwa w godzinach nocnych winna być albo ograniczona do niezbędnego minimum, tak by okoliczni mieszkańcy mogli spokojnie się wyspać, albo prowadzenia z wykorzystaniem procedur pracy i środków technicznych uniemożliwiających wydobywanie się na zewnątrz zakładu hałasów takich jak te, które w tej sprawie - jak ustalił sąd - zbudziły pokrzywdzonych ze snu. I wskazać w tym miejscu

należy, że za intencją sądu strony zawarły pisemną ugodę, na mocy której obwiniony przyjął właśnie zobowiązanie do przeorganizowania pracy i do montażu urządzeń ograniczających emisję hałasu w kierunku posesji pokrzywdzonych.

Sąd pragnie zwrócić uwagę, iż kwestia odpowiedzialności za zakłócenie spoczynku nocnego, o którym mowa w art. 51§1 kw przez osoby prowadzące różnorodne zakłady, przedsiębiorstwa budzić może kontrowersje. Jednak podkreślić należy, że w sytuacji, kiedy zakłócenie ciszy nocnej i spoczynku nocnego jest oczywiste, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, nie sposób uznać, że nikt odpowiedzialności karnej za to nie poniesie tylko z tego powodu, że źródłem hałasu jest zakład. Można rozważać odpowiedzialność osoby, która faktycznie danych hałas wywołała, jednak w zakładzie pracy ustalenie takiej osoby może być po prostu niemożliwe, a poza tym, nawet jeśli zostałyby ustalone który pracownik dany hałas wywołał, to przecież zazwyczaj osoba taka świadczy pracę i odgłosy tej pracy z punktu widzenia obowiązków pracowniczych należałoby uznać za normalne. Nie sposób zatem uznać, iż pracownik wykonujący swoją normalną pracę, pracę którą zorganizował mu pracodawca, popełnia nieakceptowalny wybryk. Dlatego konieczne jest ustalenie organizatora tej pracy - w tym przypadku prowadzącego przedsiębiorstwo (...) i ocenę jego działania bądź zaniechania w zakresie organizacji pracy przedsiębiorstwa w godzinach nocnych i wpływu działalności przedsiębiorstwa w godzinach nocnych na prawo do spoczynku nocnego. Skoro więc obwiniony - będąc świadomy zastrzeżeń okolicznych mieszkańców co do nocnego funkcjonowania zakładu - nie zapewnił należytego nadzoru nad działaniem zakładu i dopuścił do jego działania w porze nocnej w sposób emitujący nadmierne hałasy (metaliczne dźwięki wybudzające okolicznych mieszkańców ze snu), to uznać należy, że jego wina w tym względzie jest umyślna. Obwiniony przewidując, że nocna organizacja pracy i brak zabezpieczeń przed emisją hałasów poza zakład, zakłóci ciszę nocną i spoczynek nocny sąsiadom, pozwolił na działanie zakładu w sposób emitujący hałasy. Zachowanie to uznać należało za nieakceptowalne w tych okolicznościach, a zatem uznać je należy za wybryk w rozumieniu art. 51§1 kw i to nawet jeśli obwiniony nie miał bezpośredniego zamiaru spowodowania bezsenności u sąsiadów.

Z powyższych względów należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, precyzując jedynie opis jego zachowania. Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał do dyspozycji karę aresztu, karę ograniczenia wolności albo grzywnę. Po dogłębnej analizie okoliczności sprawy, a przed wszystkim uwzględniając fakt, iż obwiniony zawarł z pokrzywdzonym pisemną ugodę, w której zobowiązał się do podjęcia szeregu organizacyjnych i technicznych przedsięwzięć mających na celu ograniczenia emisji hałasu z zakładu, sąd doszedł do przekonania, że nie ma potrzeby karania go w niniejszej sprawie. Nakłady finansowe w wykonaniu tej ugody z pewnością będą znaczne, więc w tych wyjątkowych okolicznościach, sąd na podstawie art. 39§1 kw odstąpił od wymierzenia kary.

Ze względów słuszności - mając na względzie motyw rozstrzygnięcia o karze - sąd postanowił nie obciążać obwinionego kosztami postępowania.

Z: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy obwinionego, oskarżycielowi posiłkowemu z pouczeniem o apelacji oraz jego pełnomocnikowi.